

Ks. Jarosław Babiński\*  
WT UKSW, Warszawa

## EKOTEOLOGIA JAKO ODPOWIEDŹ NA WSPÓŁCZESNY KRYZYS EKOLOGICZNY

Ekoteologia obejmuje swoją refleksją w świetle Bożego Objawienia rzeczywistość świata, w którym obecne są różne problemy, będące efektem rozwoju cywilizacji technicznej. Bada je z uwzględnieniem tak relacji indywidualnej (osoba ludzka a środowisko), jak również ich społecznych uwarunkowań. Działania o charakterze destruktywnym dla środowiska są analizowane jako tzw. grzech ekologiczny, dla którego punktem wyjścia weryfikacji i waloryzacji jest piąte przykazanie Dekalogu. Ludzka aktywność o negatywnych skutkach dla środowiska rozumiana jest nie jako realizacja Bożego wezwania do czynienia sobie ziemi poddanej (por. Rdz 1,28), lecz jako sprzeniewierzenie się tej, powierzonej u zarania dziejów człowiekowi misji. Jest bowiem sprzeciwem wobec ustanowionego przez Stwórcę porządku i atakiem na życie.

Kościół jest wezwany do czytania znaków czasu. To zadanie sformułowane przez Pawła VI domaga się ciągłej aktywności i świeżości w obserwowaniu fenomenów stanowiących o kondycji współczesności<sup>1</sup>. Ks. prof. Czesław Stanisław Bartnik, dokonując refleksji nad znakami czasu, dzieli je na trzy rodzaje: zdecydowanie pozytywne, negatywne i dwuwartościowe – te ostatnie zależne od intencji i zastosowania przez człowieka. Wśród negatywnych wylicza m.in. wyczerpywanie się zasobów Ziemi oraz zanieczyszczenie Ziemi i kosmosu<sup>2</sup>. Kwestia ekologiczna stanowi więc istotną płaszczyznę zainteresowań teologii, obok innych, palących problemów współczesności. Konieczny jest więc intensywny rozwój refleksji nad tą problematyką w ramach teologii jako właśnie odpowiedź na wyzwanie, jakie przynosi czas.

\* Ks. Jarosław Babiński, ur. w 1974 roku w Lipnicy – kapłan diecezji pelplińskiej, dr teologii i nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt Katedry Teologii Współczesnej WT UKSW w Warszawie oraz wykładowca WSD w Pelplinie, email: jbabinski@wp.pl

<sup>1</sup> Paweł VI, *Odczytanie znaków czasu. Audiencja generalna 16.IV.1969*, w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 561.

<sup>2</sup> Cz.S. Bartnik, *Znaki czasu*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczak, Poznań 2008, s. 17.

Początki zainteresowania teologii problematyką ochrony środowiska i zagrożeń związanych z jego degradacją wiążą się z nauką Vaticanum II, dokładnie: z zasygnalizowaniem związanych z tym kwestii w konstytucji *Gaudium et spes*<sup>3</sup>. Późniejsze dokumenty Kościoła posoborowych papieży powodują nie tylko wzrost świadomości ekologicznej, ale i sprawiają, że kwestie ekologiczne zajmują jedno z poczesnych miejsc w nauczaniu Kościoła. *Octagesima adveniens* Pawła VI, nauczanie Jana Pawła II, zwłaszcza encykliki: *Redemptor hominis*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centessimus annus*, *Evangelium vitae*, *Fides et ratio*, trzeźwe i głębokie oceny Benedykta XVI, zwłaszcza zawarte w *Caritas in veritate*, stanowią kolejne milowe kroki w budzeniu świadomości ekologicznej, poruszając temat postępu, troski ekologicznej, właściwego korzystania z dóbr naturalnych, odpowiedzialności za przyszły kształt świata przyrody, poddawany nieustającym ludzkim oddziaływaniom.

W stanowiącej program Kościoła wchodzącego w XXI wiek adhortacji *Novo millennio ineunte* bardzo intensywnie pojawia się tematyka ekologiczna. Jan Paweł II formułuje postulat konieczności podejmowania zdecydowanych działań w trosce o naturę. Stwierdza: „czy moglibyśmy pozostać obojętni wobec dewastacji środowiska naturalnego, która sprawia, że rozległe obszary planety stają się niegościnne i nieprzyjazne człowiekowi?”<sup>4</sup>. Skoro więc „teologia, filozofia i nauki ściśle posiadają zgodną wizję harmonii wszechświata, który stanowi integralną całość i charakteryzuje się własną dynamiczną równowagą; ludzkość powołana jest do tego, by ten porządek uszanować, poznawać, odkrywać i korzystać z niego z należytą ostrożnością, troszcząc się o zachowanie jego integralności”<sup>5</sup>. Konieczny jest więc zjednoczony wysiłek różnych nauk, by stworzyć możliwie najbardziej kompletny obraz problemu i wskazać ewentualne jego rozwiązania. Poznawanie świata musi dokonywać się przy tym ze świadomością odpowiedzialności za jego przyszłość, z poszanowaniem naturalnego środowiska życia każdej stworzonej istoty: „Powinniśmy przyjąć jako poważny obowiązek, by nowym pokoleniom przekazać ziemię w takim stanie, aby i one mogły godnie w niej zamieszkać i dalej uprawiać. [...] Należy sobie życzyć, by wspólnota międzynarodowa i poszczególne rządy potrafiły w sposób skuteczny przeciwstawić się takim sposobom używania środowiska, które okazują się niszczycielskie”<sup>6</sup>.

Z zaangażowania Magisterium Kościoła w uświadamianie wagi ochrony środowiska wynika jasno konieczność ukazania teologicznych podstaw tych zagadnień oraz wypracowania teologicznych przesłanek, które formułowane w świetle nauki objawionej, byłyby pomocne w rozwiązywaniu coraz bardziej nabrzmia-

<sup>3</sup> Problematyka pojawia się w trzeciej części konstytucji przy okazji analizy relacji między człowiekiem i środowiskiem jego życia.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 51.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1990 r. „Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem”*, „L'Osservatore Romano” [wyd. polskie] 10,12 (1989), s. 21.

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, nr 50.

łych problemów ekologicznych. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie czasu jest właśnie ekoteologia.

## EKOLOGIA A TEOLOGIA

Termin „ekologia” wprowadził w 1869 roku niemiecki biolog Ernst Haeckel, definiując ją jako „naukę, związaną z ekonomiką natury – badanie roślin i zwierząt z ich środowiskiem organicznym i nieorganicznym, w tym szczególnie ich przyjazne i wrogie stosunki z tymi zwierzętami i roślinami, z którymi wchodzą one w bezpośredni lub pośredni kontakt”<sup>7</sup>. U jej źródeł leży więc problem różnorodnych relacji, łączących liczne elementy środowiska, zarówno na poziomie konkretnych jednostek, jak i ekosystemów, w których żyją. W latach siedemdziesiątych XX wieku coraz bardziej zaczęto zdawać sobie sprawę z rosnących zagrożeń, związanych z degradacją środowiska naturalnego oraz skutków bezmyślnej, doraźnej, rabunkowej gospodarki człowieka. Założony w 1968 roku Klub Rzymski wybitnie przyczynił się do uświadomienia społeczności świata zagrożenia globalną katastrofą ekologiczną. Sprowokowane wydaniem przez niego w 1972 roku raportu *Granice wzrostu* dyskusje nadały terminowi „ekologia” nowe, bogatsze treściowo znaczenie. Zaczęto ją rozumieć jako wiedzę o tym, w jakiej mierze człowiek stanowi zagrożenie dla środowiska, w którym żyje, oraz o metodach i środkach prowadzących do minimalizacji bądź eliminacji tych zagrożeń<sup>8</sup>.

Problematyka ekologiczna stanowi dziś integralny element wielu, niejednokrotnie wydawałoby się odległych od siebie zakresowo, dziedzin nauki. Podejmuje związane z nią zagadnienia, m.in.: przyrodoznawstwo, ekonomia, antropologia, psychologia, filozofia, Gender Studies. Szczególny punkt widzenia zagadnieniom ekologicznym nadaje teologia, dokonująca reinterpretacji relacji człowieka do Boga Stworzyciela oraz świata, ukazując prawdę o człowieku i świecie w świetle Objawienia. Perspektywa teologiczna – tworząc nową świadomość na gruncie wiedzy teologicznej – może ukazać nowe możliwości rozwiązania kryzysu ekologicznego<sup>9</sup>, uświadamiając posiadanie przez człowieka daru Stwórcy, jakim jest życie, dane i zadane w konkretnej przestrzeni środowiska. Do rozwiązania problematyki ekologicznej nie wystarczają bowiem wskazania wyłącznie techniczne i formułowane na podstawie dokonań nauk szczegółowych. U podstaw tych zagadnień leżą bowiem wytwory działalności oraz zachowania się człowieka. Podlegają one ocenie moralnej, ta zaś nie jest weryfikowalna – jeśli chodzi o kategorie dobra i zła – w przestrzeni nauk ścisłych.

<sup>7</sup> Ch.J. Krebs, *Ekologia*, Warszawa 1996, s. 8.

<sup>8</sup> Por. M. Kehl, *I widział Bóg, że było dobre. Teologia stworzenia*, Poznań 2008, s. 487.

<sup>9</sup> Por. Cz. Rychlicki, *Ekologiczne rozumienie stworzenia a ekologia*, „Studia Płockie” XXVII (1999), s. 58.

Na gruncie polskim zagadnienia ekologiczne w ich odniesieniu do teologii jako pierwszy zaczął badać ks. prof. Roman E. Rogowski. Można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że historia obecności tej tematyki w przestrzeni nauk teologicznych rozpoczyna się opublikowanym przez niego w 1982 roku artykułem *Teoekologia*. W jego rozumieniu to „teologiczna nauka o nadprzyrodzonym, Bożym Środowisku, w którym żyje człowiek, którego znakiem, niejako sakramentem, jest środowisko naturalne”<sup>10</sup>, stanowić miałyby dopełnienie ekologii, wyrosłej w obrębie nauk biologiczno-przyrodniczych. Przywracałyby w ten sposób współczesnemu patrzeniu na rzeczywistość element sacrum, utracony przez coraz bardziej postępujące stechnicyzowanie cywilizacji<sup>11</sup>. W powszechnym użyciu jednak jest w świecie termin „ekoteologia”, wskazujący na powiązanie problematyki ściśle teologicznej z zagadnieniami z zakresu ekologii<sup>12</sup>. Również w polskiej literaturze jest coraz bardziej powszechnie przyjmowany, a zagadnienia ekoteologiczne stanowią integralną część teologicznej literatury. Ekoteologii nie należy więc traktować jako teologicznej interpretacji ekologii, jej swego rodzaju „metatła”, lecz dziedzinę teologiczną dokonującą w perspektywie Objawienia interpretacji problemów ekologicznych, obecnych we współczesności.

## EKOTEOLOGIA JAKO NAUKA INTERDYSCYPLINARNA

Przedstawiciele nauk ścisłych są coraz bardziej świadomi, że teologia chrześcijańska zawiera przesłanki mogące być cenną pomocą w rozwiązywaniu problemów ekologii. Jest możliwe znalezienie przestrzeni spotkania i dialogu teologii, ekologii i ochrony środowiska<sup>13</sup>. W myśli chrześcijańskiej tak naprawdę nie jest to temat nowy. Sprawa relacji człowieka do świata znajduje swoje źródła w tradycji biblijnej. Obecna była zawsze w refleksji chrześcijańskiej, przeżywając rozkwit i nabierając nowego znaczenia w latach osiemdziesiątych XX wieku<sup>14</sup>.

Ekoteologia obejmuje refleksję w świetle Bożego Objawienia rzeczywistość świata, w którym obecne są różne problemy, stanowiące efekt rozwoju cywilizacji technicznej. Perspektywa teologiczna, mająca u swych podstaw światopogląd chrześcijański, oznacza uwzględnienie w dociekaniach nad kwestiami ekologicznymi całego szeregu aspektów, mianowicie: religijno-teologicznego, przyrodniczo-technicznego, polityczno-społecznego z uwzględnieniem zarówno relacji

<sup>10</sup> R.E. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, Katowice 1986, s. 113.

<sup>11</sup> Zob. tenże, *Teoekologia*, „Colloquium Salutis” 13 (1982), s. 198.

<sup>12</sup> Por. J. Pieniek, *Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą. Ekoteologia Kościoła Anglii*, Świdnica 2008, s. 40.

<sup>13</sup> Por. W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991, s. 430-432.

<sup>14</sup> Zob. A. Dańczak, *Wzajemna relacja człowieka i świata w teologii doby ekologii*, „Studia Gdańskie” XVI (2004), s. 74.

indywidualnej (osoba ludzka a środowisko), jak i społecznych uwarunkowań tych problemów. Działania o charakterze destruktywnym dla środowiska są analizowane jako tzw. grzech ekologiczny, dla którego punktem wyjścia weryfikacji i waloryzacji jest piąte przykazanie Dekalogu. Ludzka aktywność o negatywnych skutkach dla środowiska rozumiana jest nie jako realizacja Bożego wezwania do czynienia sobie ziemi poddanej (por. Rdz 1,28), lecz jako sprzeniewierzenie się tej, powierzonej u zarania dziejów człowiekowi misji. Jest bowiem sprzeciwem wobec ustanowionego przez Stwórcę porządku i atakiem na życie<sup>15</sup>.

Usytuowanie tematyki ekologicznej albo inaczej – badanie tej problematyki na szerokim tle teologii – pozwala z zagadnień ekologicznych stworzyć zwarty, spójny system. Może zostać stworzona całościowa koncepcja, przewyższająca fragmentaryzm ujęć, które zostają wypracowane przez poszczególne dyscypliny wchodzące w skład ekologii<sup>16</sup>.

## GRZECH EKOLOGICZNY

Przyroda to dobro wspólne, którego człowiek jest powiernikiem, depozytariuszem. Ponosi więc odpowiedzialność za korzystanie z tego zadanego mu przez Boga daru, przeżywając to szczególne powołanie w historycznym czasie rozwoju swej cywilizacji. Oznacza to konieczność podejmowania odpowiedzialności za byt przyszłych pokoleń i takie korzystanie z dóbr, które pozwoli również im cieszyć się Bożym darem stworzenia. Akcentuje to nauczanie Vaticanum II w związku ze sformułowaną przez niego prawdą o powszechnym przeznaczeniu dóbr: „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich – przewodniczy temu sprawiedliwość, a miłość jej towarzyszy”<sup>17</sup>. Odwołując się do tych ujęć, ekoteologia staje się nauką styczną z katolicką nauką społeczną. Wyakcentowuje źródła zagrożeń ekologicznych w strukturach ekonomicznych i społecznych, formułując konkretne postulaty wobec rządów i organizacji międzynarodowych i zwracając uwagę na odpowiedzialne korzystanie człowieka z dóbr oraz konieczność kształtowania świadomości i odpowiedzialności ekologicznej w skali globalnej. Tym samym w procesie globalizacji dostrzega nie tylko zagrożenia, ale i szansę powszechnego podejmowania misji przeciwstawiania się zaistniałym zagrożeniom. Nie można bowiem

<sup>15</sup> E. Ablińska, *Człowiek w środowisku przyrodniczym i społecznym*, Lublin 2005, s. 34-37.

<sup>16</sup> Zob. K. Łastowski, *Ekologia a filozofia. Od teologii jako nauki biologicznej do ekologii jako nauki humanistycznej*, w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 1999, s. 7-20.

<sup>17</sup> KDK, nr 69. Por. *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 2,2 (1973), s. 75; Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 28, 42.

„podejmować [...] działania w jednej dziedzinie ekosystemu bez uwzględnienia jego wpływu na inne dziedziny i ogólnie na jakość przyszłych pokoleń”<sup>18</sup>.

W ujęciu ekoteologii u źródeł obecnego kryzysu ekologicznego leży tzw. grzech ekologiczny, który jest zapodmiotowany w tajemnicy grzechu pierworodnego. On to sprawia destrukcję relacji między Bogiem a człowiekiem, ale też – mając swe konsekwencje w stworzeniu (Rdz 3,17) – między człowiekiem a otaczającym go światem-środowiskiem. Zamierzona przez Boga harmonia stworzenia przez grzech ulega rozkładowi, a wręcz antagonizuje człowieka w relacji do świata. Ekogrzech oznacza sprzeniewierzenie się powołaniu człowieka do „czynienia sobie ziemi poddanej” według praw i zamiarów Bożych<sup>19</sup>. Jednocześnie dochodzi do nadużywania przez niego swego prawa do panowania nad stworzeniem poprzez nieodpowiedzialne korzystanie z jego dóbr, bez uwzględnienia powołania do miłości, które oznacza szacunek i postawę ofiarnej służby wobec stworzonego świata – daru Boga.

W swych ostatecznych konsekwencjach grzech ten jest skierowany przeciwko człowiekowi. Destrukcja środowiska i jej negatywne skutki niszczą bowiem nie tylko rzeczywistość otaczającego świata, ale i samego człowieka, będącego sprawcą zniszczenia i destrukcji świata natury. Obniżanie jakości środowiska życia, zatrucie go, degradacja niezbędnych do życia czynników, katastrofy ekologiczne – wszystko to stanowi jaskrawy przejaw sprzeniewierzenia się wobec danego przez Boga powołania i jest realizacją grzesznego pragnienia, by być jak Bóg<sup>20</sup>.

Upadła natura ludzka stoi więc u źródeł problematyki grzechu ekologicznego. Fakt jej istnienia (i płynące z tego konsekwencje) staje się w kontekście ekoteologii, ale i w szerszej perspektywie dyskusji teologicznej, tą rzeczywistością, która musi być człowiekowi jasno uświadamiana. Jest to o tyle ważne, że dostrzega się dziś tendencję do rozumienia natury ludzkiej jako z samej siebie doskonałej, nie zauważając rozdziewięku pomiędzy jej realnym stanem a obrazem doskonałości i szczęśliwości, jaka była zamierzona przez Boga, a którą człowiek przez swój upadek bezpowrotnie utracił<sup>21</sup>.

Człowiek nie jest doskonały, nie ma prawa uzurpować sobie tytułu kreatora i ustawodawcy praw rządzących światem. Musi przypomnieć sobie, że jest współpracownikiem Boga w dziele stworzenia, co oznacza odejście od roszczeniowo-rabunkowej postawy wobec rzeczywistości i powrót do roli zatroskanego o nią opiekuna, realizującego Boży projekt urządzenia świata.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1990 r.*, nr 6.

<sup>19</sup> Por. B. Ferdek, *Czym jest ekoteologia?*, w: *Ekoteologia w kościołach chrześcijańskich*, s. 12.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Centessimus annus*, nr 25-27; J. Bajda, *Grzech ekologiczny*, w: *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego*, red. J.W. Czartoszewski, A. Skowroński, Warszawa 1999, s. 231.

<sup>21</sup> Zob. R. Spaemann, *O niektórych trudnościach z nauką o grzechu pierworodnym*, w: *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie rzeczywistości*, Warszawa 2009, s. 231-234.

## KONSEKWENCJE GRZECHU EKOLOGICZNEGO DLA ŻYCIA CZŁOWIEKA

Grzech ekologiczny oznacza nie tylko złą realizację powołania otrzymanego przez człowieka od Boga wobec świata, ale również wobec samego siebie. Ekoteologia wskazuje w związku z tym na szereg zjawisk, które są tego przejawem, a które stają się we współczesności kwestiami coraz bardziej palącymi, domagającymi się rozwiązania. Dotyczy on obu sfer konstytuujących człowieka – sfery ducha, transcendującej rzeczywistość naturalną, będącej przestrzenią spotkania z Bogiem, oraz sfery somatyczno-biologicznej w jej przyrodzonych uwarunkowaniach. Kryzys ekologiczny – będący konsekwencją ekogrzechu – dotyka bowiem nie tylko sfery biologiczno-fizycznej człowieka, ale w równym stopniu również sfery ducha. „Egzystowanie w lęku”<sup>22</sup> współczesnego człowieka jest skutkiem świadomości zagrożeń i rozchwiania środowiskowych fundamentów ludzkiej egzystencji.

Coraz wyraźniej człowiek dostrzega, że sam jest autorem zjawisk i fenomenów, nad którymi nie potrafi do końca zapanować, a które przynoszą coraz wyraźniej rysujące się zagrożenie samozniszczenia. Oprócz groźby, jaką stanowią wciąż pomnażane arsenały nuklearne, dewastacja środowiska, zanieczyszczenie niezbędnej do życia biosfery, którego konsekwencją są coraz liczniejsze choroby cywilizacyjne, coraz bardziej do świadomości człowieka dociera fakt instrumentalizacji jego życia, zwłaszcza odarcie go z jego godności, przejawiającej się zwłaszcza w coraz śmielszych eksperymentach genetycznych oraz próbach pozbawienia go niezbywalnych praw, zwłaszcza prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Depersonalizacji osoby sprzyja kryzys religijny, idee sekularyzmu i irreligii, redukcja perspektywy ludzkich potrzeb do doczesności. Człowiek funkcjonujący w społeczeństwie zdominowanym przez „paradygmat przyrządu”<sup>23</sup> traci świadomość transcendencji, konstytuującej go przecież w takim samym stopniu, co materialność. Przestaje dostrzegać „ślady Boga” we wszechświecie<sup>24</sup>. Zapatrzony w siebie – żyjąc w sposób doraźny, akcyjny, skupiony na osiągnięciu celów najbardziej bezpośrednich (zawsze doczesnych), zamyka się na transcendencję i odwraca od Boga – dawcy życia i sensu<sup>25</sup>. Konsekwencją tego jest rozwój i postęp bez uwzględnienia perspektywy agatologicznej. Powoduje to w odniesieniu do środowiska naturalnego przejawianie postawy bezwzględnej

<sup>22</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 15.

<sup>23</sup> Zob. A. Borgman, *Technology and the Character of Contemporary Life*, Chicago 1984, s. 41-42.

<sup>24</sup> Zob. R. Spaemann, *Die Vernünftigkeit des Glaubens an Gott*, w: *Der letzte Gottesbeweis. Mit einer Einführung in die großen Gottesbeweise und einem Kommentar zum Gottesbeweis Robert Spaemanns von Rolf Schönberger*, München 2007, s. 22.

<sup>25</sup> Por. R.E. Rogowski, *Teoekologia*, s. 193.

eksploratora, funkcjonującego poza jakimikolwiek zasadami etycznymi, skupionego na realizacji priorytetowych dla siebie celów<sup>26</sup>.

Szczególnie bolesnym skutkiem takiej postawy są coraz bardziej widoczne w świecie ubóstwo i niesprawiedliwość społeczna. Dotyczy to również biosfery człowieka. Zdrowe środowisko staje się luksusem, zarezerwowanym dla bogatych. Ubóstwo rodzi tym bardziej postawę nieodpowiedzialnego i rabunkowego korzystania z dóbr, motywowaną chęcią zapewnienia sobie minimum warunków dla egzystencji. Często idzie w parze z brakiem wynikającej z biedy świadomości ekologicznej<sup>27</sup>.

## ZAKOŃCZENIE – PRAKSEOLOGICZNE POSTULATY EKOTEOLOGII

W perspektywie aktualnych problemów ekoteologia formułuje konkretne obszary badań oraz postulaty, których realizacja ma stanowić próbę rozwiązania wielu nabrzmiałych kwestii, jak również być profilaktyką przed dalszym rozwojem niepokojących zjawisk.

Najważniejsze zadanie w tym względzie przypada teologii dogmatycznej, która ma możliwość akomodacji wielu tradycyjnie rozważanych przez nią zagadnień właśnie w perspektywie ekologicznej. Oznacza to konieczność ukazywania stworzenia jako tajemnicy miłości Boga, niosącej w sobie dla człowieka zobowiązanie do współpracy z Jego zamysłem. Człowiek – z woli Boga będący koroną stworzenia – stanowi jednocześnie jego integralną część. Z racji swego uposażenia ma brać za nie szczególną odpowiedzialność. Ludzka władza nad stworzeniem oznacza jego uczestnictwo w Bożym planie. Błędne rozumienie swej misji, nadużywanie posiadanej władzy przez człowieka prowadzi do grzechu ekologicznego, który – rodząc się w człowieku – konstytuuje fałszywą hierarchię wartości i praw.

Stworzoność jest integralnie związana z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia, znajdując swoją realizację w Wydarzeniu Jezusa Chrystusa jako „nowego stworzenia”. Ono zaś swoje ostateczne wypełnienie ma w perspektywie eschatologicznej. Odnowienie człowieka przez tajemnicę Odkupienia staje się wydarzeniem zbawczym dla całego kosmosu – otwiera więc drogę ku odnowieniu świata – jego „przebóstwienie”, powstanie „nowej ziemi i nowego Nieba”. Oczekiwanie jego przyjścia powinno być motywacją do troski o stan świata.

Również teologia moralna niesie w sobie potencjał formowania konkretnych problemów w optyce ekologicznej. Sam problem grzechu ekologicznego stanowi obszar dla tej dziedziny teologii oczywisty. Powinien on znaleźć swoje przełoże-

<sup>26</sup> Zob. J. Szulist, *W kierunku pełniejszego człowieczeństwa. Dobro wspólne jako wzorzec dla personalistycznych odniesień w rzeczywistości społeczno-politycznej*, Pelplin 2009, s. 340.

<sup>27</sup> Por. F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 1996, s. 133.



nie na praktykę sakramentu pokuty i pojednania. Chodzi głównie o wyakcentowanie aspektu nawrócenia rozumianego jako radykalne odwrócenie się od myślenia i działania prowadzącego do dezintegracji dzieła stworzenia.

Rysuje się też w związku z tym pilna potrzeba budzenia ogólnoлюдzkiej solidarności w walce z grzechem ekologicznym, który – jak każda z ludzkich słabości – ma charakter społeczny i dotyka w swych skutkach nie tylko jej autora. W odniesieniu do konkretnego człowieka konieczna jest rewizja stylu życia, przewartościowanie mentalności hołdującej hedonizmowi i w niczym nieograniczonej konsumpcji<sup>28</sup>.

Konieczne jest budowanie świadomości i odpowiedzialności oraz właściwego rozumienia wolności. Uwyrażnienie obrazu Bożego w człowieku i intensyfikacja właściwego budowania relacji człowieka ze światem ma prowadzić do rozumienia jej nie jako panowania nad światem – hegemonii czy tyranii – ale jako panowania synowskiego i pomocniczego<sup>29</sup>, oznaczającego świadomość misji powierzonej przez Boga, wyrażającej się w pełnym miłości przekonaniu do odczytywania Bożego porządku, jego uwyrażniania w swoich wyborach i stylu życia. Służyć temu powinno kształtowanie sumień zwłaszcza przez ekokatechizację oraz uświadamianie tej problematyki w środowisku rodzinnym w najróżniejszych formach<sup>30</sup>. W tym względzie teologowie nie są kompetentni do formułowania technicznych rozwiązań, lecz są zaproszeni do tworzenia pewnych aspektów teoretycznych, moralnych, religijnych i pedagogiczno-wychowawczych. Tu otwiera się więc właśnie pole dla badań teologii pastoralnej.

Ekoteologia to przestrzeń spotkania ekumenicznego. „Kościół musi mówić do wszystkich ludzi dobrej woli”<sup>31</sup>. Wspólne świadectwo wszystkich chrześcijan podejmujących wysiłki ratowania świata przed ekologiczną zagładą ma w sobie szczególny walor wiarygodności i stwarza widzialną jedność. Stanowi więc obszar wyrażania jedności w trosce o ochronę dobra wspólnego, dając możliwości wypracowywania wspólnych działań poprzez promowanie ekologicznego myślenia, stylu życia, wreszcie wspólnych podstaw teologicznych i budowanej na nich ekologicznej edukacji. Kategoria świadomości wspólnej odpowiedzialności za stan środowiska oznacza konieczność stworzenia wspólnej, integralnej wizji człowieka i czasem rewizji nauczania – zbyt niejednokrotnie antropocentrycznego i indywidualistycznego, zbyt liberalnie podchodzącego do kwestii winy i konsekwencji realizowanych działań.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju 1990 r.*, nr 13.

<sup>29</sup> Cz. Rychlicki, *Ekologiczne rozumienie stworzenia a ekologia*, s. 55.

<sup>30</sup> J.M. Dołęga wymienia następujące formy: katechezy ekologiczne, kształtowanie ekologicznego sumienia, ekologiczny rachunek sumienia, grzech ekologiczny, etykę ekologiczno-środowiskową, rekolekcje i konferencje ekologiczne, Kartę Ziemi. Zob. tenże, *Zagadnienia ekologiczne w problematyce ekologicznej*, „Studia Teologiczne”, Białystok–Drohiczyń–Łomża, 15 (1997), s. 277.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16.

Zakres badań i tematów każe uznać ekoteologię za kierunek łączący cały szereg nauk teologicznych, za jeszcze jedną możliwość jej konsolidacji i nadania nowej, prakseologicznej formuły. Ujmowanie tematyki ekologicznej w optyce teologicznej przyczynia się do jej humanizacji. Perspektywa ta uświadamia, że działania zmierzające do ratowania i ochrony środowiska są sprawą głęboko ludzką, swój początek mającą w rozumieniu człowieka i jego misji w świecie. Ubogacenie problematyki ekologicznej o tematykę transcendentálną oraz kwestie wartości moralnych, duchowych daje stabilniejszy fundament dla motywacji działań ekologicznych. Kategoria odpowiedzialności człowieka za swe działania jest bowiem pewniejszą gwarancją realizowania programu zapobiegania degradacji środowiska naturalnego niż tylko egzekwowanie prawa stanowionego w związku z tym problemem czy działania polityczne.

\* \* \*

Ekoteologia jest nową dziedziną wśród nauk teologicznych współczesności. Próbuje stworzyć fundament teologiczny dla problematyki ekologicznej, także ochrony środowiska. Usiłuje ukazać perspektywę transcendentálną tych nauk. Koncentruje się na zagadnieniach odpowiedzialności człowieka za dzieło stworzenia, problemie „grzechu ekologicznego”, granic ludzkiej wolności w korzystaniu z dóbr przyrody. Jest ważną płaszczyzną dialogu teologii i nauk przyrodniczych.

## LA ECOTEOLÓGÍA COMO UNA RESPUESTA A LA CRISIS ECOLÓGICA DE LA CONTEMPORANEIDAD.

### Compendio

La ecoteología es una esfera nueva entre los cenarios teológicos de la contemporaneidad. La ecoteología trata de crear un fundamento teológico para la problemática ecológica y también para la protección del ambiente natural. Se propone mostrar una perspectiva transcendentálna para estas ciencias. Se concentra de las cuestiones de la responsabilidad del hombre por la obra de creación, el problema del “pecado ecológico”, los límites de la libertad humana en el aprovechamiento de los bienes de la naturaleza. Es un campo muy importante para el diálogo entre la teología y las ciencias de la naturaleza.